

# Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5757,Stawiane-zarzuty-kolejnym-czlonkom-gangu-falszerzy-dokumentow.html>  
06.05.2025, 09:15

## Stawiane zarzuty kolejnym członkom gangu fałszerzy dokumentów.

---

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, na podstawie prokuratorskiego postanowienia, zatrzymali w dniu 30.06.2011r. w Katowicach i Siemianowicach Śląskich dwóch kolejnych członków rozbitej grupy przestępczej zajmującej się na dużą skalę produkcją i rozprowadzaniem fałszywych dokumentów. Dwie kolejne osoby, mieszkańcy Katowic i Bierunia stawili się dobrowolnie do siedziby Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Osobami tymi byli 35 letni mieszkaniec Siemianowic Śląskich, dwójce mieszkańców Katowic (63 letni mężczyzna i 58 letnia kobieta) oraz 32 letni mieszkaniec Bierunia. Czynności stanowią kontynuację śledztwa prowadzonego przez Śląski Oddział Straży Granicznej pod nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Podejrzani pełnili rolę pośredników pomiędzy odbiorcami sfałszowanych dokumentów a ich wytwórcami. Sama produkcja dokumentów odbywała się na Śląsku przez wchodzących w skład grupy fałszerzy. Ze Śląska wywodziło się też kierownictwo grupy. Dokumenty trafiały do odbiorców na terenie całej Polski. Za popełnione przestępstwa usłyszeli zarzuty pomocnictwa w fałszowaniu m.in. poniżej wskazanych dokumentów:- praw jazdy, dowodów osobistych, paszportów, świadectw ukończenia szkół, legitymacji poświadczających posiadanie uprawnień do obsługi maszyn budowlanych, zwolnień lekarskich, zaświadczeń o przeprowadzeniu badań lekarskich, zaświadczeń uprawniających do podjęcia pracy oraz różnych pieczętek. Wszystkie osoby przyznały się do zarzucanych im czynów. Do tej pory w ramach prowadzonego przez Straż Graniczną śledztwa pod nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zarzuty usłyszało już 25 osób. Do przerwania procederu produkowania i rozprowadzania fałszywych dokumentów oraz zatrzymania większości członków grupy, doszło na początku lutego, w wyniku działań Straży Granicznej prowadzonych głównie na terenie śląskich miast m.in. Katowic, Gliwic i Zabrza. Funkcjonariusze weszli równocześnie do kilkudziesięciu mieszkań i lokali, gdzie zatrzymali 18 osób i zabezpieczyli dowody przestępczej działalności grupy. W 4 prywatnych mieszkaniach w Gliwicach i Katowicach oraz w zakładzie poligraficznym na terenie Katowic ujawnili i zabezpieczyli sprzęt wykorzystywany w procesie fałszowania różnego rodzaju dokumentów, w tym: polskich i zagranicznych paszportów, dowodów osobistych, praw jazdy, dyplomów ukończenia studiów, świadectw szkolnych, urzędowych zaświadczeń, różnego rodzaju uprawnień zawodowych, dokumentacji medycznej, badań technicznych pojazdów, oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom. Zabezpieczyli również przygotowane do wypełnienia blankiety i druki, podrobione w całości i w części dokumenty, oryginalne dokumenty wykorzystywane w procesie

produkcji, a także podrobione pieczęcie urzędowe i nakładki na pieczęcie oraz nośniki danych z ze zdjęciami i wzorami fałszowanych dokumentów. Z zebranych w tej sprawie materiałów wynika, że produkcja fałszywych dokumentów trwała od kilku lat. Początkowo prowadzona była na mniejszą skalę, stopniowo jednak nabrała rozmachu. Szacuje się, że w ostatnim okresie czasu mogło być podrabiane nawet kilkadziesiąt dokumentów tygodniowo. Odbiorcami dokumentów, a zarazem zleceniodawcami byli cudzoziemcy i obywatele Polski. Cudzoziemcy nabywali fałszywe dokumenty, by móc przebywać na terenie Polski oraz Unii Europejskiej. W przypadku Polaków chodziło zarówno o dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy i podróżowania po UE (np. osoby poszukiwane, widniejące w bazach informatycznych), jak i dokumenty wykorzystywane m.in. w celach zawodowych (np. do uzyskania pracy, czy podniesienia kwalifikacji) oraz w czynnościach cywilno-prawnych (np. otrzymanie kredytu, zakupy na raty, wyłudzenie alimentów, przyznanie dotacji), a także dokumenty uprawniające do prowadzenia pojazdów. Na ślad działania osób, które w sposób zorganizowany i na dużą skalę zajmują się podrabianiem dokumentów trafili funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w trakcie analizy ujawnianych przypadków posługiwania się przez cudzoziemców fałszywymi dokumentami. Prowadzone czynności i zebrane w ich trakcie informacje wskazywały, że ich produkcja odbywa na terenie Śląska, a dokumenty przeznaczone dla cudzoziemców są tylko niewielką częścią przestępczej działalności. Początkowo sądzono, że "fałszywki" powstają w jednym miejscu. Jednak w miarę zbierania dowodów okazało się, że ich produkcja odbywa się w różnych miejscach, pod nadzorem ściśle współdziałających ze sobą osób, które wzajemnie się uzupełniają, wspierają i wymieniają doświadczenia m.in. w zakresie technik fałszerskich. Realizowane czynności służbowe doprowadziły w konsekwencji do obnażenia przestępczej działalności. Ustalono metody działania, strukturę organizacyjną, sposób kontaktowania się poszczególnych osób, miejsca wytwarzania dokumentów i sposób ich rozprowadzania. Grupa przestępcza cechowała się rozbudowaną strukturą i dobrą organizacją. Jej członkowie mieli ściśle określone zadania. Jedni zajmowali się samym podrabianiem dokumentów, inni poszukiwaniem klientów, przyjmowaniem zleceń oraz pobieraniem opłat, a także dostarczaniem wzorów dokumentów (m.in. poprzez skup oryginalnych dokumentów). Jeszcze inni zajmowali się zabezpieczaniem produkcji i transakcji. W swoich działaniach członkowie grupy wykazywali się wyjątkową ostrożnością, stosując m.in. monitoring w miejscach, gdzie fałszowano dokumenty oraz prowadząc nasłuch policyjnych częstotliwości. Bezpośredni kontakt z fałszerzami miało tylko kilka osób z grona pośredników. Sama produkcja była podzielona i wyspecjalizowana. Fałszywe dokumenty produkowane były zarówno w oparciu o oryginały - poprzez zmianę zawartych w nich danych lub wizerunku osoby, jak i od podstaw - na wzór oryginalnych dokumentów. Główna produkcja odbywała się z wykorzystaniem sprzętu zgromadzonego w lokalach mieszkalnych (m.in. komputerów z odpowiednim oprogramowaniem, drukarek, skanerów), jednak część zleceń - ze względów technicznych, realizowana była za pośrednictwem współpracującego z grupą właściciela zakładu poligraficznego. Zakład ten z uwagi na swoje możliwości stanowił zaplecze produkcyjne fałszerzy. W tej sprawie prowadzone są dalsze czynności, niewykluczone są kolejne zatrzymania.